



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co miesiąc. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — Wiktor Stachowiak), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 300, pojedyn. Numeru zł 25

SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izaj. 62:10.

Izaj. 8:20; Łuk. 11:28.

BADANIE DOKTRYNY O TRÓJCY

(dokończenie artykułu z numeru 383/18)

„ŻEM JA JEST” (ONYM) – JAN 8:24

TRYNITARZE wyciągają nieuzasadniony wniosek ze słów Jezusa, „jeśli nie wierzycie, żem ja jest (onym), pomrzecie w grzechach waszych”. Trynitarze usuwają słowo „onym” z tego werseku i pozostawiają ten tekst w następującym brzmieniu „jeśli nie wierzycie, żem ja jest [po grecku, *ego eimi*], pomrzecie w grzechach waszych” i następnie wyprowadzają błędny wniosek, iż jeśli kto nie wierzy, że Jezus jest wielkim „JESTEM” (Biblia Tysiąclecia) z 2 Moj. 3:14, *umrze w swoich grzechach*.

Szczególnie szkodliwym wynikiem tego błędnego poglądu trynitarzy jest wprowadzenie nie biblijnego i niemiłosiernego podziału (Rzym. 18:17; 1 Kor. 1:10; 1 Kor. 3:3; 11:18) wśród praktykujących chrześcijan przez dowodzenie, iż osoby, które oświadczyły, że pokutowały za grzech, przyjęły Jezusa za swego osobistego Zbawiciela (Jana 3:16; Dz. Ap. 4:12; 16:31) i poświęciły swoje życie Bogu (Mat. 16: 24; Rzym. 12:1) *a nie wierzą, iż Jezus jest tym „JESTEM” z 2 Moj. 3:14, umrą w swych grzechach* — innymi słowy są *jeszcze nieusprawiedliwione mimo szczerzej wiary w Jezusa jako Zbawiciela i w rzeczywistości w ogóle nie są chrześcijanami!* Do jakich więc cias-

nych, nie biblijnych, niemiłosiernych poglądów prowadzi ta fałszywa nauka dotycząca Ewangelii Jana 8:24!

Jednak twierdzi się, iż słowo „onym” w Ewangelii Jana 8:24 nie występuje, ponieważ w greckim tekście nie ma ono odpowiednika i na to wskazuje użycie w KJV kursywy dla słowa „onym”.

Do rozstrzygnięcia sprawy, czy słowo „onym” powinno być użyte w tekście Jana 8: 24, musimy wziąć pod rozwagę znaczenie poprzedzającego kontekstu i innych części Pisma Świętego. W kontekście poprzedzającym Jezus najpierw zawstydził nauczonych w Piśmie i faryzeuszów w związku z niewiastą, którą „zastano na samym uczynku cudzołóstwa” (ww. 1—11). Potem Jezus powiedział (w. 12), „*Jam jest światłość świata*”. Z tego co

Jezus mówił w poprzedzającym kontekście wynika, iż w wersecie 24 po słowach „*żem ja jest*” [*ego eimi*] powinny nastąpić słowa „*światłość świata*” lub słowo „onym” (który jest światłością świata).

Wniosek ten, oparty na poprzedzającym kontekście, jest potwierdzony słowami Jezusa podanymi w wersecie 28 w wyrażeniu „*żem ja jest (onym)*”. Jezus powiedział, „*Gdy wywyższycie Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ja jest (onym) [ego eimi]*”. Wniosek na-

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ BAZYLEI IZAJ. 62:10 MIESIĘCZNIK	
Czerwiec 1986	Nr 365/19 (6)
SPIS TREŚCI	
Badanie doktryny o Trójcy (dokończenie artykułu z numeru 363/18).....	82
Interesujące pytania i odpowiedzi.....	94
„I ZATRĄBIŁ ANIOŁ SIÓDMY, I STAŁY SIĘ GŁOSY WIELKIE NA NIEBIE MÓWIĄCE: KRÓLESTWA ŚWIATA STAŁY SIĘ KRÓLESTWAMI PANA NASZEGO I CHRYSZTUSA JEGO, I KRÓLOWAĆ BĘDZIE NA WIEKI WIEKÓW” OBJ. 11 : 15	

suwa się tutaj w sposób widoczny, iż po słowach „JA JESTEM [*ego eimi*]” powinny nastąpić słowa „Synem człowieczym” lub „onym”, podobnie jak po słowach „JA JESTEM” [*ego eimi*] w wersecie 24 powinny nastąpić słowa „światłością świata” lub „onym” (cytaty w tym zdaniu z Biblii Tysiąclecia).

Wniosek ten potwierdzają również słowa Jezusa podane w Ewangelii Jana 13:19, „Teraz ci wam powiadam, przedtem niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, że *ja jest nim* (KJV, Diaglott) [*ego eimi*]”, Jezus im powiedział w poprzedzającym kontekście (w. 14), „Ponieważ ja tedy umył nogi wasze, Pan i nauczyciel, i wyście powinni jedni drugim nogi umywać”. Tak więc po słowach „*żem ja jest [ego eimi]*” w w. 19 powinny nastąpić słowa „waszym Panem i Nauczycielem” lub „nim”. Jezus chciał, aby uczniowie po zdradzie Judasza (w. 2) wiedzieli, iż On rzeczywiście był ich Panem i Nauczycielem, Mesjaszem, Onym posłanym przez Boga.

Inne przekłady (powyższe były dokonane przez trynitarzy), jak ASY, RSV, NASB, Younga i Rotherhama, zgodnie podają, iż w Ewangelii Jana 8:24, po słowach Jezusa „JA JESTEM” powinno być użyte słowo „nim”. Przekład Williama oddaje ten fragment „Ja jestem Chrystusem”. Wersja Barkeleya umieszcza odsyłacz po słowie „nim” i w uwadze podaje „Odkupicielem — Mesjaszem”.

Jest więc widoczne w Jana 8:24, iż Jezus mówił swym słuchaczom, że jeśli nie uwierzą w Niego jako Światło świata, Chrystusa (Mesjasza), Odkupiciela, rzeczywiście pomrą w swoich grzechach — a nie jeśli nie przyjmą Jezusa jako wielkiego „JA JESTEM” z 2 Moj. 3:14.

Inne części Pisma Świętego oczywiście przedstawiają to bardzo jasno, iż to właśnie *wiara w Jezusa jako Zbawiciela* daje usprawiedliwienie, tak że ci, którzy w taki sposób wierzą lojalnie w Niego mają przebaczenie grzechów i nie pomrą w grzechach swoich (Mat. 1:21; Jana 3:16, 17; Dz. Ap. 5:31; 13:38, 39; Rzym. 3:24, 25; Efez. 1:5—8; 1 Jana 1:9). Natomiast nic nie jest powiedziane w związku z tym, aby było również niezbędne wierzenie, iż Jezus jest Jehową, przedstawionym przez „JA JESTEM” jak podaje 2 Moj. 3:14.

NIŻ ABRAHAM BYŁ, JAM JEST” (JANA 8:58)

Lecz co można powiedzieć na temat oświadczenia Jezusa podanego w Ewangelii Jana 8: 58, „Pierwej niż Abraham był, jam jest”? W poprzedzającym kontekście Żydzi, którym Jezus przedtem powiedział, iż potrzebowali uwolnienia z niewoli grzechu, z naciskiem oświadczała, że nigdy nie byli w niewoli a Abraham był ich wielkim patriarchą. W odpowiedzi Jezus powiedział im, iż dlatego powinni wykonywać uczynki Abrahama. Gdy Jezus rzekł, „Abraham ... z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się”, odpowiedzieli, iż On jeszcze nie ma pięćdzie-

sięciu lat, jak więc mógł widzieć Abrahama (który umarł przed ponad dwoma tysiącami lat)? Wtedy im oznajmił, iż Jego życie nie było ograniczone do lat spędzonych na ziemi.

Jezus powiedział Żydom, iż Jego życie nie było przerwane od wieków poprzedzających dzień Abrahama i następujących po nim. Dlatego mógł prawdziwie powiedzieć, „Pierwej niż Abraham był, *jam jest*”, innymi słowy, „żyłem”.

Ponadto Jezus nigdy nie rościł sobie pretensji do równości z Bogiem, co czyniłby, gdyby dowodził iż to On jest przedstawiony w wyrażeniu „JA JESTEM” w 2 Moj. 3:14. Raczej, wielokrotnie oświadczał, że jest Synem człowieczym (na przykład, Mat. 20:28; Mar. 10:45; Łuk. 17:22; Jana 3:14—18), utożsamiając się przez to z przepowiadającym prorocznie Mesjaszem (na przykład, Dan. 7:13, 14).

Jezus stosował do siebie również wyrażenie Syn Boży, LECZ NIGDY nie stosował określenia BÓG SYN (Mat. 16:18, 17; Jana 3:16—18; 5:25—27; 9:35—37; 10:38; 11:4). Jezus często odnosił się do Boga jako swego Ojca. Żydzi sprzeciwiali się temu (choć niektórzy z nich wyrażali to samo w odniesieniu do siebie — Jana 8:41) i błędnie dowodzili, iż On mówiąc, że Bóg jest Jego Ojcem „czynił się równym Bogu”.

Jezus w miejsce roszczeń do równości oświadczał pokornie i wyraźnie, „Ojciec mój większy jest niż ja” (Jana 14:28). Apostołowie nauczali podobnie, na przykład, Paweł jasno wyraził się mówiąc „głową Chrystusową Bóg” (1 Kor. 11:3).

„JA I OJCIEC JEDNO JESTEŚMY” (JANA 10:18, 30—36)

Niektórzy mówią, iż Jezus jest równym Ojcu, ponieważ wyraził się odnośnie swojej duszy (życia), „mam moc położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją” (Jana 10:18). Rotherham daje lepszy przekład (porównaj z wersją NASB): „Mam autorytet [po grecku *exousia*] położyć ją, i autorytet [*exousia*] zasię przyjąć [po grecku *lambano*; w Ewangelii Jana 18:24; 20:22; Dz. Ap. 2:38 przetłumaczono poprawnie] ją.

Innymi słowy, Jezus był upoważniony przez Ojca do dania swego życia, jako okupu za wszystkich (1 Tym. 2:6). Nikt z ludzi nie mógł zabrać Mu życia przed nadejściem Jego godziny. Jezus był też upoważniony do przyjęcia go w czasie swego zmartwychwstania. Jednak sam nie mógł wzbudzić siebie i powstać, lecz był wzbudzony przez Ojca, jak to Pismo Święte jasno i wielokrotnie pokazuje (Dz. Ap. 2:24, 32; 3:15, 26; 4:10; 5:30; 10:40; Rzym. 4:24; 8:11; 10:9; 1 Kor. 6:14; 15:15; 2 Kor. 4:14; Efez. 1:20; Kol. 2:12; 1 Piotra 1:21). Nie ma tu żadnej myśli o Jezusie wzbudzającym samego siebie. Ewangelia Jana 2:19—21 odnosi się do Jezusa wzbudzającego antytypiczną Świątynię (2 Kor. 6:16; Efez. 2:19—22), prawdziwy Kościół, swoje Ciało (1 Kor. 12:12). Jezus mówił te słowa w piątym tysiącletnim dniu (2 Piotra 3:8) od stworzenia Adama. Bóg

wzbudza członków Jego Ciała w siódmym tysiącletnim dniu (zobacz Ter. Pr. '60, str. 112, 113).

Trynitarze jako dowód swej doktryny o jedności Ojca i Syna (Jana 10:30) podają zdanie, „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (hen: rodzaj nijaki w języku greckim, nie *heis*, rodzaj męski lub *mia*, rodzaj żeński). Jeśli zgodnie z logiką jedność Ojca i Syna w Ewangelii Jana 10:30 odnosi się do istoty, musielibyśmy powiedzieć, iż Paweł i Apollos byli jedną istotą (1 Kor. 3:6—8)! Oczywiście oni byli odrębnymi istotami. *Hen*, użyte w odniesieniu do nich w 1 Kor. 3:8 (nie *mia*, które byłoby wymagane, aby zgadzało się z rodzajem żeńskim *ousia*, istota) dowodzi, iż ich jedność nie odnosiła się do istoty, lecz do ducha, usposobienia (Dz. Ap. 4:32; 1 Kor. 1:10; Efez. 4:3—6, 13; Filip. 1:27: 2:2; 4:2).

Stąd Ewangelia Jana 10:30 przez greckie słowo *hen* nie dowodzi, iż Ojciec i Syn są jedną istotą i nie jest bardziej przekonującym argumentem od 1 Kor. 3:8, który to werset przez słowo *hen* mógłby dowodzić, że Paweł i Apollos byli jedną istotą. Jednak to samo słowo i jego forma dowodząc, iż Paweł i Apollos są jedno sercem, umysłem i wolą, świadczy w sposób domniemany, że to samo słowo i jego forma w Ewangelii Jana 10:30 dowodzi tego samego w odniesieniu do Ojca i Syna.

Jednak na ten temat mamy dowód mocniejszy od domniemanego. Jezus modląc się (Jana 17:11, 21, 22), aby wszyscy Jego uczniowie byli jedno (*hen*, nie *heis*, ani *mia*), nie modlił się, aby oni wszyscy byli jedną istotą, co byłoby nonsensem, lecz aby ich jedność stanowiła jedno w umyśle, sercu i woli. Ponieważ jedność, o którą dla nich modlił się nie była jednością istoty, zatem jedność łącząca Go z Ojcem nie może być jednością istoty, gdyż Jezus w Ewangelii Jana 17:11, 22 modlił się, aby jedność, o którą prosił dla nich była wzorowana na jedności istniejącej między Ojcem i Nim, „aby byli jedno, *jako my jedno jesteśmy*”. Stąd jedność między Ojcem i Nim, nie jest jednością istoty, lecz „jedno” pod względem umysłu, serca i woli.

Ponadto Jezus określa tę jedność w wierszach 21, 22, jak następuje: „Aby wszyscy byli jedno, jako ty, Ojczy! [we mnie [Bóg był w Mm przez swego świętego Ducha, usposobienie, podobnie jak Jezus jest w swoich uczniach przez świętego Ducha, usposobienie (Jana 14:17, 20)], a ja w tobie, [Jezus był w Ojcu (Jana 14:10, 11, 20) przez przyjęcie i trzymanie się Ojca jako swej Głowy, to znaczy, przez przyjęcie poświęconej postawy i pozostawanie w niej (1 Kor. 3:23; 11:3, wersety te również mocno dowodzą niższości Chrystusa wobec Ojca i tego, iż Ojciec jest Najwyższą Istotą)]; aby [w ten sposób Ojciec i Syn, przez Ich Ducha, usposobienie, będąc w nich a oni przez ich ducha poświęcenia, będąc w Nich, (1 Jana 5: 20; Kol. 3:3; 1 Kor. 12:12, 13)] i oni w nas jedno byli ... aby byli jedno, *jako my jedno jesteśmy*”.

Tak więc wersety te dowodzą, iż ten sam

rodzaj jedności, jaki istnieje między uczniami Jezusa, istnieje między Ojcem i Synem i odwrotnie. Ponieważ jednak, jedność istniejąca między uczniami nie jest jednością istoty, lecz jednością serca, umysłu i woli, to jedność, która istnieje między Ojcem i Synem nie jest jednością istoty, lecz jest jednością woli, serca i umysłu.

Ponadto, jeśli Ojciec i Syn byliby jedną Istotą, nie mogliby być dwiema istotami dającymi wymagane świadectwo, jak to podaje Jana 8:17, 18, iż takimi byli, ponieważ zakon wymagał co najmniej dwóch różnych osób, aby były świadkami wystarczającymi do ustalenia sprawy. Jednak, ponieważ dali dostateczne świadectwo, muszą być dwiema Istotami. Stąd Ich jedność nie jest jednością istoty, ponieważ są Oni dwiema Istotami. Zatem ta jedność musi być jednością umysłu, serca i woli.

Przeto Ewangelia Jana 10:30 nie dowodzi równości Syna z Ojcem, podporządkowania się Syna Ojcu, ponieważ werset Ewangelii Jana 17:21 pokazuje, iż ten sam rodzaj jedności, jaki istnieje między Nimi, łączy Syna będącego w Ojcu, określając Ojca jako Głowę Syna („żeś ty mię posłał”) i wskazuje, że Syn jest Jego w takim sensie, w jakim my należymy do Chrystusa, jesteśmy Jego, podporządkowani Mu. Dlatego On musi być podporządkowany Ojcu (1 Kor. 3:23; 11:3), podobnie jak zwierzchnictwo Chrystusa podporządkowuje Kościół Chrystusowi (Kol. 1:18; Efez. 1:22, 23; 4:15; 5:23, 24, porównaj z Kol. 3:18).

Trynitarze wskazują na nieprawdziwe oskarżenie Jezusa przez Żydów, „Ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem” (Jana 10:33), jako dowód, iż Jezus rościł pretensje do równości z Bogiem. Tutaj ponownie ci Żydzi (którzy zawsze szukali pretekstów do oskarżenia Jezusa) fałszywie przedstawili sprawę, podobnie jak to uczynili obwiniając Jezusa, „że i Ojca swego powiadał być Bogiem”, dowodząc że On przez to „czynił się równym Bogu” (Jana 5:18). Jezus w kontekście Jana 10:34—36 cytując Ps. 82:6 wykazuje, że inni w Biblii, o wiele mniej mocni od Jehowy, nazwani są bogami (*elohim*). Z pewnością Jezus nie czynił siebie Jehową lub równym Mu przez oświadczenie, iż był posłany przez Boga i był „Synem Bożym” (w. 36). Jezus nazywając Boga swym Ojcem nie czynił nic więcej, niż czynili sami Żydzi (Jana 8:41).

„KTO MNIE WIDZI, WIDZI I OJCA MEGO” (JAN 14:9)

Niekiedy trynitarze na poparcie swej doktryny używają jako dowodu Ewangelii Jana 14:9, „Kto mnie widzi, widzi i Ojca mego”. Trudno byłoby zrozumieć proces myślowy osoby dowodzącej, iż ten werset uczy o Trójcy bez uwzględnienia poglądu, że Ojciec i Syn są jedną i tą samą osobą, czego oczywiście tekst ten nie uczy, ani nie zawiera takiego znaczenia, ani też trynitarze nie wyznają takiego wierzenia.

Myślą zawartą w tym tekście jest to, iż Syn, będący obrazem charakteru Ojca (Żyd, 1:3; Kol. 1:15), jest wizerunkiem Ojca i dlatego mógł powiedzieć, że ktokolwiek widzi Go jako obraz charakteru Ojca, widzi Ojca, to znaczy, w Jego charakterze, lecz oczywiście nie w Jego ciele, podobnie jak moglibyśmy powiedzieć, iż ten kto widzi statuę Linkolna, widzi Linkolna lub inaczej, to jest Linkoln. Nie możemy więc zobaczyć ciała lub kształtu Boga (Jana 5:37), lecz możemy zauważyć jak On wygląda w charakterze, gdy widzimy charakter Jezusa działającego i reagującego w różnych okolicznościach. Widocznie to było myślą naszego Pana zawartą w tych słowach, którą wyraził, aby otworzyć oczy Filipa na niewłaściwość domagania się, by Chrystus pokazał jemu i innym uczniom ciała Boga.

ZBADANIE WERSETOW EWANGELII JANA 14:28; 29:28; DZ. AP. 18:31—34; 20:28

Trynitarze natrafiają na wielką trudność w utrzymywaniu swego błędu wobec oświadczenia Jezusa, „Ojciec mój większy jest niż ja” (Jana 14:28), próbując obejść ją różnymi sposobami. Niektórzy twierdzą, iż oświadczenie to odnosi się jedynie do człowieczeństwa Jezusa na ziemi a nie zmartwychwstałego, gdy stał się „zaniejszym ... nad Anioły” i równym Ojcu. Odwołują się do wersetu w Liście do Żydów 1:4, „Tym się zaniejszym stawszy nad Anioły, czym zaniejsze nad nie odziedziczył imię [naturę]”. Nie ma tu niczego, co by wskazywało, iż został wyniesiony do równości z Ojcem, chociaż wywyższony ponad anioły. Ponownie przypisują temu tekstowi, Żyd. 1:4, swoją upragnioną myśl — *eisegesis!*

Trynitarze niekiedy twierdzą, iż okrzyk Apostoła Tomasza skierowany do Jezusa w Ewangelii Jana 20:28, „Panie mój, i Boże mój!”, dowodzi, iż Jezus jest Jehową. Ale nie mamy z tego wyciągać wniosku, iż Tomasz myślał, że i Jezus jest Jehową. Raczej, rozumiał on, iż Jezus był jego Panem i Mocarzem, lecz nie *Wszchemocnym* Bogiem. Jezus, po napomnieniu Tomasza z powodu jego wątplenia, powiedział, „Ale te [rzeczy] są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus . jest Chrystus, Syn Boży [nie Bóg Syn]” (w. 31).

Czasami trynitarze używają fragmentu wersetu Dz. Ap. 1:8, „I będziecie mi [Jezusowi] świadkami”, w próbie udowodnienia, iż Jezus jest nazwany Jehową w Biblii. Odnoszą się do Iz. 43:10, 12, gdzie Jehowa mówi, „Wyście świadkowie moi, mówi Pan [Jehowa]”, i twierdzą, iż fakt bycia świadkami Jehowy i Jezusa dowodzi, że Oni są jednym Bogiem. Lecz tak nie jest — w rzeczywistości jesteśmy świadkami Obu — Ojca jako najwyższego i Jezusa będącego pod Jego kierownictwem jako Jego Przedstawiciela.

Niektórzy trynitarze powiadają: „Dz. Ap. 16:31 i 34 odnoszą się do wierzenia w Pana Jezusa jako wierzenia w Boga” i dlatego dowodzą, iż Jezus jest Bogiem. Zdumiewającym jest jak daleko posuwają się, aby przypisać

trynitarizm tym częściom Pisma Świętego. Wykazano, że Jehowa jest wielkim Autorem planu zbawienia a Jezus jest Jego godnym Tłumaczem i Wykonawcą (Obj. 5). Lecz to nie czyni ich Obu wszechmogącym i wiecznym Bogiem.

Inni trynitarze cytują fragment wersetu Dz. Ap. 20:28, „Abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew”, by udowodnić Istnienie Trójcy. Jeśli wyrażenie „Boży” zostałyby użyte w znaczeniu Ojca, byłoby ono imieniem własnym i dlatego nie mogłoby się odnosić do Jezusa. Ale, jeśli oznaczałoby tu Ojca, musielibyśmy powiedzieć, iż Bóg ma krew, co byłoby nonsensem, ponieważ duch nie ma ciała ani krwi (1 Kor. 15:50). Wówczas wystąpiłaby tu nierozwiązalna trudność przez przyjęcie tekstu w wersji KJV. Jednak biorąc pod uwagę, iż większość greckich manuskryptów ma w tym wersecie słowo *Pan*, w miejsce słowa *Bóg* trudność ta ustępuje: „Abyście paśli zbór Pana, którego („Boży”), co stanowi właściwe brzmienie tekstu (ASV), nabył przez własną krew” (zauważ też Obj. 1:5, gdzie Jezus jest jasno utożsamiony z tym, „który nas umiłował, i omył nas z grzechów naszych krwią swoją”). Takie brzmienie tekstu Dz. Ap. 20:28 nie zawiera nic na poparcie trynitarysty, raczej odwrotnie, odrzuca go.

Gdybyśmy jednak przyjęli przekład KJV, nie byłoby dowodu na poparcie Trójcy, ponieważ wiemy, iż w zwykłym zastosowaniu (co również występuje w Piśmie Świętym) często krew dzieci odnoszona jest do rodziców jako ich własna krew. W tym znaczeniu, krew Jezusa byłaby własną krwią Boga — jednak przez to Jezus nie był i nie jest Jehową Bogiem.

FILIP. 2:6 W RZECZYWISTOŚCI ODRZUCA TRÓJCĘ

Trynitarze w wysiłkach utrzymania swego błędu odwołują się często do Listu św. Pawła Apostoła do Filipian 2:6. Jednak Apostoł Paweł nie mówił tego, co podaje Biblia KJV do Filip. 2:6, mianowicie, iż Jezus „nie poczytał sobie tego za drapiestwo równym być Bogu”. W poprzedzającym kontekście Paweł daje delikatne napomnienie przeciw postępowaniu „spornie, albo przez próżną chwałę” [definiowaną jako „nieumiarkowana lub ostentacyjna chępliwość”] i do pokory oraz przeciw samolubstwu (ww. 3, 4). Zwraca on szczególną uwagę na pokorny, niesamolubny, nacechowany samozaparcie umysł lub usposobienie Jezusa (który : chętnie wyrzekł się „kształtu Bożego”, cudownego potężnego ciała duchowego posiadanego jako Logos, aby stać się małym bezradnym niemowlęciem w Betlejem) i z tego powodu radzi braciom, aby mieli ten sam rodzaj myślenia lub usposobienia jaki miał Jezus (w. 5). Zgodnie z tymi napomnieniami Paweł następnie oświadcza (jak przetłumaczono, na przykład w ASV), iż Jezus (ww. 6, 7) „... nie poczytał sobie równości z Bogiem za rzecz do przywłaszczenia [do zabrania samolubnie i bez upoważnienia], ale wyniszczył samego siebie,

przyjąwszy kształt niewolnika”. Wersja NASB właściwie oddaje ten fragment, „Nie uważał równości z Bogiem jako rzecz do przywłaszczenia [do zabrania samolubnie i bez upoważnienia]. Przekład NIV (The New International Yersion) jest podobny. Diagiott podaje, „Nie rozmyślał o przywłaszczeniu”. Rotherham tłumaczy to zdanie, „Jezus ... nie uważał, aby równość z Bogiem była rzeczą do wzięcia”. Zobacz również inne odnośniki w książce *Pojednanie*, str. 86. Przekład KJV, w. 8, w sposób widoczny bardzo różni się i nie jest zgodny z powyższymi tłumaczeniami i kontekstem.

Możemy dodać, iż pokorny, niesamolubny, pełen samozaparcia, podobający się Bogu sposób postępowania Jezusa w toku stawania się człowiekiem, w umieraniu haniebną śmiercią na krzyżu i nie staranie się o wywyższenie siebie do równości z Bogiem, stanowi jaskrawe przeciwieństwo z rzeczywiście pysznym, samolubnym, samowywyższającym się i potępionym przez Boga sposobem postępowania Lucyfera (szatana), który stara się wywyższyć, aby być rywalem i równym (lub inaczej ponad) Najwyższemu (Iz. 14:12—14). Tekst ten mówi nam, abyśmy naśladowali (Filip. 2:5) wzór Jezusa a nie szatana!

KOL. 2:9 i 1 TYM. 3:16 NIE MÓWIĄ O TRÓJCY

Trynitarze nieraz próbują dowieść Trójcy posługując się Kol. 2:9, „w nim [Jezusie] mieszka wszystka zupełność Bóstwa cielesnie”. „Bóstwa” nie jest dobrym tłumaczeniem; powinno być „Boskość” (zobacz NASB, RSV itd.). Kol. 2:9 zapewnia nas, iż w Chrystusie jako w Zastępcy Boga znajduje się wyobrażenie charakteru Boga, Jego natury, honoru, mocy i urzędowego autorytetu. Lecz porównanie tego tekstu z Kol. 1:18, 19 dowodzi, że to ma miejsce od zmartwychwstania Jezusa i stanowi nagrodę za Jego wierność Bogu aż do śmierci. Jednak Kol. 2:9 przez to nie dowodzi, iż Jezus jest równy Ojcu.

Niektórzy próbują udowodnić, iż Jezus jest równy Ojcu używając wyrażenia z 1 Tym. 3:16, „Bóg objawiony jest w ciele”. Ale wyraz „Bóg” nie należy do tego tekstu. Powinno w jego miejsce być „On który” lub „Który”, jak to czyni ASY, NASB, Rotherham itd. ASY w notce podaje, „Słowo *Bóg*, w miejsce *On który*, nie jest uzasadnione żadnym dostatecznie dawnym dowodem”. Jednak, tekst ten, nawet w brzmieniu KJV, jedynie dowodzi, iż Jezus jest wizerunkiem charakteru Ojca a nie ucieleśnionym Bogiem — taka myśl powinna być przypisana temu tekstowi.

ZBADANIE WERSETÓW TYT. 2:13; 1 JANA 5:7; 2 JANA 9—11

Inni próbują udowodnić, iż Jezus jest równy Bogu przez opuszczenie słowa „naszego” w wersecie Tyt. 2:13 itd. Pełne zdanie brzmi: „Objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa”. Jednak KJV,

ASV, Rotherham itd. dają poprawną myśl, że tekst ten odnosi się do objawienia chwały Obu, Jehowy i Jezusa.

W epoce niedopuszczania krytyki cytowano 1 Jana 5:7 na udowodnienie Trójcy: „Albowiem trzech są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzech jedno są”. Obecnie jednak, żaden dobrze poinformowany trynitarz nie posługuje się tym werselem w tym celu, ponieważ żaden z uczonych w zakresie greki Nowego Testamentu nie uznaje go jako części Biblii.

Fakty w tym przypadku dowodzą, iż ma tu miejsce interpolacja: werselem ten nie znajduje się w żadnym greckim manuskrypcie przed piętnastym stuleciem, co dowodzi fałszerstwa. Albowiem jest oczywiste, że jeśli jakaś książka istniała powielana wielokrotnie w licznych egzemplarzach w przeciągu tysiąca czterystu lat od jej napisania nie zawierając jakiegoś zdania a potem zdanie to i znalazło się po raz pierwszy w kopii sporządzonej tysiąc czterysta lat do napisania tej książki, zdanie to musi być interpolacją.

Następujący wybitni uczeni dali nam znakomite i najbardziej godne zaufania wydania greckiego Nowego Testamentu, na podstawie najlepszych greckich manuskryptów Nowego Testamentu, podczas dziewiętnastego i dwudziestego stulecia: Griesbach, Scholtz, Lachmann, Tischendorf, Nestie, Gregory, Weiss, Von Soden, Tregelles, Wescott and Hort, Weymouth, Souter, the Revisers and Ezra Abbot i każdy z nich opuszcza ten fragment jako oczywistą interpolację.

Wszyscy wartościowi tłumacze drugiej połowy dziewiętnastego stulecia i aż do naszych czasów, wskazują bądź to w nawiasach, bądź przez opuszczenie, iż werselem ten nie jest częścią Boskiej Biblii. obrońcy Trójcy, podczas wielkich kontrowersji trynitarzskich w czwartym i piątym stuleciu, intensywnie poszukiwali dowodów i nie mogli przedstawić nic lepszego jako dowód od tekstów powyżej zbadanych, chociaż czynili wszystko, aby wpleść Trójcę do innych werselem. Jednak nigdy nie przytoczyli 1 Jana 5:7 (który mógłby bardziej nadawać się jako dowód do ich celu od jakiegokolwiek innego tekstu) z tego powodu, iż wówczas nie stanowił części Nowego Testamentu. Nawet gdybyśmy przyjęli ten tekst jako prawdziwy, wszystko co by udowodnił wskazywałoby tylko na jedność usposobienia — serca, umysłu i woli — której istnienie udowadnia Jan 10:30.

Niektórzy trynitarze odwołują się do 2 Jana 9—11 i używają go jako podstawy do odrzucenia nawet możliwości rozważania i dyskusowania na ten temat z innymi, nawet z wierzącymi w Ojca, Syna i Świętego. Ducha a nie w Trójcę, bądź to przyjmowania ich w swych domach. Takie wąskie rozumowanie prowadzące do sekciarskiego i bezlitosnego postępowania nie znajduje wyraźnego usprawiedliwienia.

Apostoł Jan czynił aluzję (2 Jana 7) do niektórych, którzy twierdzili, iż byli chrześcijanami, lecz zaprzeczali i nie wyznawali, że Jezus

Chrystus przyszedł w ciele. Takich właściwie nie należało zapraszać do domów lub pozdrawiać. Jak więc widać trynitarze błędnie stosują ww. 9—11, w celu powstrzymania ludzi od słuchania tych, którzy widzą błąd w ich doktrynie.

„ALFA I OMEGA”, „PIERWSZY I OSTATNI”

Trynitarze cytują Obj. 1:8, „Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest, i który był, i który przyjdzie ma, on Wszechmogący”, jako pewny dowód, iż Jezus jest również „Wszechmogący”, przyjmując że Jezus tutaj nazywa siebie Wszechmogącym, *lecz tak w rzeczywistości nie jest*. W w. 4, Jan najpierw przynosi pozdrowienie od Jehowy (porównaj 2 Jana 3). Potem, w w. 5, Jan przynosi *dotatkowo* pozdrowienie od Jezusa Chrystusa. Ta sama osoba nie jest przedstawiona w tych dwóch wierszach. Werset 7 widocznie odnosi się do Jezusa i kończy się słowem „Amen”, oddzielającym go w ten sposób od następnego wersetu. Potem, w w. 8, ponownie Jehowa jest mówcą czyniącym oświadczenie powyżej zacytowane. Jedynie On jest „Wszechmogący”, „który jest [który obecnie istnieje], i który był [który istniał przez całą przeszłą wieczność], i który przyjdzie ma [który będzie istniał przez całą przyszłą wieczność]”.

W w. 11 Jezus jest mówcą: „Jam jest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni”. Te dwa wyrażenia są synonimiczne ponieważ *alpha* jest pierwszą a *omega* ostatnią literą greckiego alfabetu (*alpha*, *beta* itd.). Wyrażenia te użyte są cztery razy w odniesieniu do Jehowy (Iz. 41:4; 44:6; 48:12; Obj. 1:8) i również cztery razy w odniesieniu do Pana Jezusa (Obj. 1:11, 17; 2:8; 22:13). W czterech ustępach odnoszących się do Jehowy jako będącego Pierwszym i Ostatnim, trzy cytaty z Izajasza używają wyrażenia „pierwszy i ostatni”, natomiast jeden z Objawienia podaje wyrażenia „Alfa i Omega, początek i koniec”.

W czterech zacytowanych tekstach, jako odnoszących się do naszego Pana Jezusa, pierwszy (w. 11, cytowany powyżej) używa wyrażenia „Alfa i Omega” oraz „pierwszy i ostatni”, drugi i trzeci opuszcza wyrażenie „Alfa i Omega”, lecz używa wyrażenia „pierwszy i ostatni”, natomiast ostatni używa wszystkich trzech odpowiednich wyrażenia: „Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny”. Zgodnie z tym widzimy, iż cztery teksty odnoszące się do Ojca zawierają łącznie wszystkie trzy wyrażenia i cztery teksty odnoszące się do Chrystusa zawierają łącznie wszystkie trzy wyrażenia. Innymi słowy, Biblia używa wszystkich tych trzech wyrażenia odnosząc się do Obu, Boga i Chrystusa.

Trynitarze utrzymują, iż te trzy wyrażenia z pewnością znaczą przeszłą i przyszłą wieczność Ojca i Syna. Jednak to nie jest widocznie właściwe w przypadku tekstów odnoszących się do Syna, ponieważ, jak widzieliśmy, był On *stworzony* lub *spłodzony* i miał początek (Obj. 3:14), dlatego nie mógł istnieć od wiecz-

ności. Ani nie mogą te teksty odnosić się specjalnie do Ojca istniejącego od wieczności (On jest takim w rzeczywistości), ponieważ to byłoby niezgodne z ich zastosowaniem do Syna, który nie istnieje od wieczności. Raczej, wyrażeniom tym konsekwentnie powinno się nadać taki sens, aby pozwolił na zastosowanie ich do Obu.

Następująca definicja, wierzymy, w odniesieniu do pewnego okresu, używa tych wyrażenia podobnie: *Każdy z osobna jest pierwszy i ostatni w swoim szczególnym rodzaju*: Ojciec jest pierwszy i ostatni nie stworzony, to znaczy, nigdy nie był stworzony; a Syn jest *pierwszy i ostatni* swego szczególnego rodzaju, w którym jest On pierwszy i ostatni jako bezpośrednio stworzony przez Ojca, natomiast wszystkie inne stworzenia były stwarzane pośrednio przez Ojca, to jest za pośrednictwem Logosa. Dlatego Ojciec i Syn są jedynymi w swoim rodzaju, co mieści się w znaczeniu tych trzech wyrażenia, lecz każdy z nich jest jedynym w odmiennym sensie; Ojciec jest jedynym w swoim rodzaju w tym znaczeniu, iż jest On jedyną — pierwszą i ostatnią — Istotą, która nigdy nie była stworzona. A Syn jest jedynym w swoim rodzaju w tym znaczeniu, iż jest On jedyną — pierwszą i ostatnią — Istotą jaka kiedykolwiek była bezpośrednio stworzona przez Boga bez interwencji pośrednika, natomiast taka twórcza interwencja była dokonywana przez Logosa (Syna) w każdym przypadku innego stworzenia.

Dlatego Jehowa jest Pierwszy i Ostatni, Alfa i Omega, Początek i Koniec niestworzonego istnienia — jedyna Istota, która nigdy nie była stworzona i dlatego Logos jest Pierwszy i Ostatni, Alfa i Omega, Początek i Koniec bezpośredniego stworzenia Bożego.

Innymi słowy te określenia użyte w odniesieniu do :Syna stanowią ekwiwalent wyrażenia jakim jest nazywany, „jednorodzony od Ojca” (Jana 1:14, 18; 3:16, 18; 1 Jana 4:9). Natomiast użycie tych określeń w odniesieniu do Ojca oznacza, że On jest od wieczności, chociaż tego bezpośrednio nie uczy, a bezpośrednią nauką z nich wypływającą jest Jego jedyność tego rodzaju, iż nigdy nie był stworzony, czy spłodzony, jak Jego Syn.

Jezus mówi o sobie (Obj. 1:18), „I żyjący; a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków. I mam klucze piekła i śmierci”. Nie ma niczego w tym wersecie, co by podtrzymywało myśl, „iż Jezus, istniał wiecznie”. Jezus jedynie oświadcza, iż żyje („żyjący”), nawet chociaż był umarły, lecz teraz jest żywy, „żywy na wieki wieków”. W ten sposób werset ten pokazuje, iż On ma istnieć wiecznie w przyszłości, chociaż nie istniał wiecznie w przeszłości.

CZYM JEST DUCH ŚWIĘTY

Przystępujemy obecnie — udowodniwszy na podstawie Pisma Świętego z wielu punktów widzenia, iż Jehowa jest, a Jezus nie jest, Bogiem Wszechmogącym — do zbadania Ducha Świętego w związku z doktryną o Trójcy. Duch Święty był rozpatrywany w wielu szczegółach

w naszych książkach *Pojednanie i Christ—Spirit—Covenants* (niektóre rozdziały w Ter. Pr. '63, str. 53), dlatego nie będziemy roztrząsać tego tematu ponownie w szczegółach, lecz przedstawimy krótko odpowiednie podstawowe nauki biblijne i zbadamy niektóre inne części Pisma Świętego, które trynitarze cytują jako dowody ich błędnego nauczania.

ASV i inne współczesne przekłady Biblii poprawiają błąd w KJV dotyczący słowa duch (w wersji tej występuje słowo „Ghost” zamiast „spirit” — dotyczy to przekładu angielskiego). Słowami, hebrajskim i greckim, przetłumaczonymi na „duch” są: *ruach* i *pneuma*. Słowa te mają różne znaczenia w Biblii, jak to pokazano w naszych książkach *Pojednanie i Creation* (drugi tom epifaniczny), jak dech, wpływ, moc, wiatr itd.. Duch nie jest osobą.

Zgodnie z tym dajemy podwójną definicję Ducha Świętego: (1) *Moc lub wpływ Boga, użyte gdziekolwiek lub przez kogokolwiek*. Z Ewangelii Łukasza 1:35 jest widoczne, iż Duch Święty jest *mocą lub wpływem Boga*: „Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacięni cię”. Tutaj Duch Święty jest określony jako moc Najwyższego. Występuje tu hebrajski paralelizm, który jest jednym ze sposobów Hebrajczyków do wyrażania swej poezji. Przeto wyrażenie, „*Duch Święty zstąpi na cię*”, znaczy to samo, co definiuje wyrażenie. „*Moc Najwyższego zacięni cię*”.

Ewangelia Łukasza 24:49 określa Ducha Świętego jako „moc z wysokości”. Tak również podaje Jana 20:22, 23: „Tchnął [Jezus] na nie, i rzekł im: Weźmijcie [greckie słowo *pneuma* bez przedimka określonego] Ducha Świętego [moc]. Którymkolwiek grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane”. Chrystus dostarczył cenę okupu jako podstawę przebaczenia grzechów i dlatego w tym tekście udzielił uczniom świętej mocy do działania w charakterze Jego przedstawicieli, którzy mieli oznajmiać jaka jest podstawa i warunki przebaczenia grzechów lub ich zatrzymywania i do zapewniania o tych dwóch faktach osoby zainteresowane.

Kiedykolwiek jest mowa o Duchu działającym w przyrodzie lub oddziałującym na upadłych ludzi, dotyczy to zawsze działania w znaczeniu świętej mocy lub wpływu Boga.

Drugą definicją Ducha Świętego jest (2) *usposobienie Boga w Nim samym lub w innych istotach*. Jest to w nich święty umysł, święte uczucia i święta wola. Podczas wieku Ewangelii jest to duchowe usposobienie w uczniach Chrystusa zapoczątkowane w nich, gdy stali się uczniami Chrystusa i rozwijane w nich przez Ducha (w znaczeniu mocy), Słowo i Opatrzności Boga działające w nich i na nich.

Duch Święty, dodatkowo nazywany w Biblii Duchem Boga i Chrystusa, określany jest wieloma innymi nazwami, które pokazują, iż oznacza on usposobienie Boga w Nim samym i w Jego ludzie. Czytamy o duchu świątobliwości, cichości, łaski, mocy, miłości i zdrowego umysłu, Prawdy, obietnicy, czuwania mądrości, zrozumienia, rady, siły,

znajomości, bojaźni (czci), chwały itd. Biblia przez przeciwstawienie wymienia ducha lub usposobienie służalczości, niewoli, bojaźni, błędu, drzemania, świata, ciała, antychrysta, wieszczego (wieszczbiarskiego) itd. Jak z tego wynika nazwy te nie odnoszą się do różnych osób, lecz do różnych rodzajów niepożądanych cech lub usposobienia umysłu, serca i woli.

Należy też pamiętać, że w Proroctwie Izajasza 11:2 podana jest definicja Ducha Świętego. „I odpocznie na nim [Chrystusie] Duch Pański [Jehowy], *Duch* [usposobienie] *mądrości i rozumu*, *Duch* [usposobienie] *rady i mocy*, *Duch* [usposobienie] *umiejętności i bojaźni* [czci] Pańskiej”. Również godny uwagi jest fakt, iż w Ewangelii Jana 14:17; 15:26; 16:13 Duch Święty jest nazwany „Duchem [w tekście greckim przedimek określony przed słowem] prawdy”, to jest usposobienia, które Słowo Boże, Prawda [w greckim tekście przedimek określony] (Jana 17:17), wyrabia w Jego ludzie. Podobnie w Efez. 1:13 Duch jest nazwany „Duchem [przedimek określony] obietnicy [usposobienie, które obietnica (1 Moj. 22:18—18) związana przysięgą wyrabia w osobach przyswajających ją]”. Definicje te dowodzą, że Duch Święty nie jest osobą, lecz jest usposobieniem Boga w Nim samym i w innych.

Ten sam wniosek wypływa z oświadczenia Apostoła Pawła podanego w 1 Kor. 2:10: „... duch wszystkiego się bada [studiuje], i głębokości Bożych”. Gdyby duch był Wszechmocnym Bogiem, znałby intuicyjnie wszystkie rzeczy, jak Bóg zna, i nie potrzebowałby niczego studiować. Jednak duch Boży, usposobienie, w uczniach Chrystusa nie zna wszystkiego i musi studiować głębokie rzeczy Boga, aby je zrozumieć. Ta sama myśl znajduje się w Rzym. 8: 28, 27, gdzie jest powiedziane, iż duch wzdycha niewymownie nie mogąc wyrazić swych uczuć. Natomiast Bóg Wszechmocny nie wzdycha ani nie jest niezdolny do wyrażenia swych uczuć. Jednak Jego usposobienie w uczniach Chrystusa często wzdycha (Rzym. 8:23) i często nie jest w stanie wyrazić swych uczuć. Lecz Bóg zna. nasze potrzeby i zaspokaja je {Mat. 6:32; 1 Kor. 2:10; Efez. 3:20}.

Ponownie, gdy jesteśmy napominani w 1 Tes. 5:19, aby nie zagaszać Ducha Bożego, jesteśmy ostrzegani przed czynieniem czegokolwiek, co mogłoby zgasić ogień Boskiego usposobienia w nas. Rozumienie, iż Duch Boży tutaj oznacza Wszechmocnego Boga, znaczyłoby zarazem, że przez zgaszenie go moglibyśmy zgasić istnienie Wszechmocnego Boga! Każdy tekst w Biblii zawierający wyrażenie Duch Święty, jeśli nie podaje słów Duch Święty w znaczeniu mocy, wpływu, używa je w sensie usposobienia Boga w Nim samym i w innych — Jego umysłu, serca i woli. Ten pogląd wytrzymuje wszystkie próby Biblii,

Chociaż Bóg jest osobą i chociaż Jezus jest osobą, Duch Święty, oczywiście, nie jest osobą, Nie ma tekstu Pisma Świętego, z wyjątkiem błędnego tłumaczenia, który by mówił o Duchu jako osobie, natomiast liczne teksty mówią o Bogu i Chrystusie jako osobach.

Oświadczenia biblijne odnoszące się do Ducha Świętego są tego rodzaju, iż nie zgadzają się z myślą o Duchu jako osobie. Liczne wersety wymieniające różne zastosowania wyrażenia Duch Święty jasno wykazują, że nie jest on osobą. Podajemy je poniżej:

Duch Święty został użyty do chrzczenia ludu Bożego (Mat 3:11; Dz. Ap. 1:5; 2:2, 3; 10:44—48), Duch napełnia ludzi (Dz. Ap. 2:4; Efez. 5: 18), jest na nich wylewany (Dz. Ap. 2:17, 18, 33; Joela 2:28, 29), mieszka i przebywa w nich (Jana 14:17; Rzym. 8:9, 11; 1 Kor. 3:16) i zstępuje na nich (Jana 1:32, 33; Dz. Ap. 19:8) a oni są w nim (Rzym. 8:9; 14:17; Gal. 3:8). Duch Święty jest użyty do pomazania (Ps. 133:1,2; Łuk. 4:18; Iz. 61:1; 2 Kor. 1:21; 1 Jana 2:20, 27). Lud Boży pije go (1 Kor. 12:13). Jest on zadatką na poczet ich dziedzictwa (2 Kor. 1: 22; 5:5; Efez. 1:14, zobacz NASB, margines), pieczętuje ich (Efez. 1:13; 4:30). Duch jest symbolicznym „inkaustem”, którym są zapisani jako żywe listy (2 Kor. 3:3) oraz jest im dany a oni posiadają go (Łuk. 11:13). Jest on podobny do rosy (Ps. 133:3). Wszystkie te przypadki użycia Ducha Świętego pokazują, iż nie jest on osobą!

Obecnie rozważymy niektóre teksty Pisma Świętego, które trynitarze używają próbując udowodnić, iż Duch Święty jest trzecią osobą w Trójcy współrówną, współwieczną i współistną z Ojcem i Synem.

Wierzmy w osobowość Ducha Świętego, lecz nie w Ducha Świętego jako osobę, ponieważ osobowością Ducha Świętego jest Ojciec i Syn, jak również wszystkie inne dobre istoty: aniołowie, prawdziwy lud Boży itd., którzy go mają, gdyż osobowość składa się z usposobienia. Jego części stanowią intelekt, wrażliwość i wolę, elementy osobowości, które mają wszystkie osoby, co stanowi ich osobowość. Tak i Duch Święty jako osobowość ma Ojca, Syna, dobrych aniołów, prawdziwy lud Boży itd., w ich usposobieniach, ponieważ każdy, kto posiada święte usposobienie, ma Ducha Świętego jako swoją osobowość. A więc osobowość Ducha Świętego jest ich osobowością, ich usposobieniem. Trynitarze są ciasno obłożeni z powodu biblijnej podstawy ich doktryny o trzech osobach w jednym Bogu, szczególnie dlatego, iż trzecia z tych osób jest Duchem Świętym. Nie mając żadnego tekstu, który by popierał to, chwytają się każdego fragmentu Pisma Świętego odnoszącego się do Boga, gdzie są wymienione trzy rzecz; i przypisując tekstowi inne znaczenie, twierdzą, że jest on dowodem Trójcy a stąd dowodem, iż Duch Święty jest osobą. Obecnie zbadamy teksty tak używane i zobaczymy, ufamy, iż żaden nie naucza ich doktryny, która służy do sfalszowania odpowiedniej prawdy.

„MY” W 1 MOJ. 1:2, 28, 27 I AARONOWE BŁOGOSŁAWIENSTWO

Trynitarze sięgają po dowód na istnienie Trójcy do 1 Moj. 1:2, 28, 27, gdzie czytamy, „Duch Boży unaszal się nad wodami ...

Uczynimy człowieka na wyobrażenie nasze ... Na wyobrażenie Boże stworzył go”. Twierdzą oni, iż Duch Boży był osobą współdziałającą z Logosem, na co według nich wskazuje zaimek „-my” [uczyni-my], a co wypowiada Ojciec i dlatego to znaczy, że Bóg stworzył człowieka „na wyobrażenie Boże”, wszyscy trzej uczynili to jako Bóg. O, jak daleko sięgający wniosek!

Słowo „Duch” w w. 2 widocznie oznacza moc Boga Wszechmogącego, ponieważ ona, a nie Jego usposobienie, działała w porządkowaniu ziemi na mieszkanie dla człowieka. Nie ma tu absolutnie żadnej wskazówki, iż Duch jest osobą lub częścią „my” w w. 26 (Ijoba 33:4 odnosi się do stworzenia Ijoba w łonie jego matki a nie do stworzenia człowieka). Niewątpliwie Jehowa w w. 28 odnosi się do „my”, to jest, do Siebie i Logosa, przez którego stworzył wszystkie rzeczy (Jana 1:1—3; 1 Kor. 8:8; Kol. 1:16; greckie słowo *dia*, „przez”; greckie słowo „*hypo*” znaczy przy *pomocy*, *przez*). Ani stworzenie człowieka „na wyobrażenie Boże” nie znaczy, że Jehowa i Logos byli częściami jednego Boga. Obraz (wyobrażenie) Jehowy w człowieku jest Jego, usposobieniem, które również posiada Logos (obecnie Jezus).

Twierdzi się, iż błogosławieństwo (4 Moj. 6:24—26) Aaronowe uczy o Trójcy, ponieważ w nim wypowiedziane są trzy błogosławieństwa. Jednak tu występuje tylko Jehowa, natomiast nie ma absolutnie wzmianki o Logosie lub Duchu. Trynitarze przypisują swoje myśli temu tekstowi. Nie wskazuje lub nie mówi on nic o Duchu będącym osobą!

WSZECHOBECNOŚĆ A PSALM 139:7—10

Trynitarze twierdzą, iż Duch Święty jest Bogiem, ponieważ wyłączne atrybuty Boga są w Biblii wyraźnie przypisane Duchowi Świętemu. Ma ich twierdzenie, że Ps. 139:7—10 dowodzi, iż Duch posiada przymiot wszechobecności, który niewątpliwie jest wyłącznie atrybutem Boga, odpowiadamy najpierw w formie pytania: w jaki sposób Bóg jest wszechobecny? Z pewnością nie w swoim ciele, które jest w niebie (1 Król. 8:30), lecz (przez swoje przymioty — zgodnie z Ps. 139:7—10 — mocy i mądrości. Dowodzą tego wersety 7, 8, 10, gdzie słowo *Duch* jest użyte w znaczeniu mocy i mądrości a nie w znaczeniu istoty osobowej, ponieważ zgodnie z w. 8 jest powiedziane, iż Bóg jest w piekle, w stanie śmierci. To nie może być prawdą o Nim jako osobie. Niewątpliwie odnosi się to do Jego mądrości, która przenika nawet stan śmierci i do Jego mocy, która w czasie właściwym unicestwi go przez zmartwychwstanie. Dlatego Bóg jest w piekle przez swoją moc i mądrość. W taki więc sposób jest On wszechobecny, przez swoją moc i mądrość a nie w swoim ciele. Z wersetu 10 bardzo jasno wynika, iż w wersecie 7 Boska mądrość i moc są pokazane przez Jego Ducha, gdzie (w. 10) Jego ręka (moc) i prawica (mądrość) użyte są synonimicznie ze sło-

wem Duch (w w. 7). Psalm 139:7—10 dowodzi, że nikt nie może we wszechświecie ująć przed Boską wiedzą i mocą. Oczywiście, w tym znaczeniu Jego Duch — moc, wiedza — rozciąga się na cały wszechświat. Jednak to nie dowodzi, że Duch jest Bogiem, lecz raczej zbija ten pogląd.

Trynitarze usiłują dowieść, że Duch Święty jest osobą przez opieranie się na swej znaczniejszej przesłance, iż cokolwiek przejawia działanie umysłowości, wrażliwości i woli jest osobą. Formułując swoją wyższą przesłankę twierdzą, że Duch Święty przejawia działanie umysłowości (1 Kor. 2:10—13), wrażliwości (Rzym. 14:17) i woli (1 Kor. 12:1). Potem wnioskuje, iż Duch Święty jest osobą. Negujemy zasadność wyższej przesłanki, która, aby była prawdziwa, musiałaby włączać wszystko, co przejawia umysłowość, wrażliwość i wolę a to nie jest prawdą, ponieważ nie tylko osoby przejawiają działalność umysłowości, wrażliwości i woli, lecz czynią to również usposobienia. Dlatego, z faktu, że Duch Święty przejawia działanie umysłowości, wrażliwości i mocy, nie wynika, iż Duch Święty jest osobą. Jak powyżej udowodniliśmy szeroko Duch Święty jest usposobieniem Boga w Nim samym i we wszystkich, którzy mają usposobienie podobne do Jego. Skoro więc usposobienie przejawia działalność umysłowości, wrażliwości i woli a Duch Święty jest świętym usposobieniem, wynika z tego, iż Duch Święty nie jest osobą, ponieważ osoba i jej usposobienie nie są tą samą rzeczą. Stąd o tych dwóch rzeczach nie można we wszystkich przypadkach orzekać tego samego, na przykład, możemy mówić o osobie, że „ma nogi, lecz nie możemy tego powiedzieć o jej usposobieniu. Możemy więc orzekać osobowość Ducha Świętego, ponieważ Duch Święty jest świętym usposobieniem w Bogu i we wszystkich będących w usposobieniu podobnym do Bożego, gdyż on, nie będąc osobą, ma jako swą naturę istotne elementy osobowości, którymi są intelekt, wrażliwość i wola. Dlatego mówimy, że osobowością Ojca, Syna, prawdziwego ludu Bożego itd., jest Duch Święty; jednak nie możemy powiedzieć, iż jest on osobą, ponieważ osoba i jej usposobienie nie są jedną i tą samą rzeczą.

**IZAJ. 6:3; MAT. 3:18; 12:31, 32
NIE MÓWIĄ O TBÓJCZY**

Iz. 6:3: „Święty, święty, święty, Pan zastępów” (zauważmy też w związku z tym Obj. 4:8) jest dowodem używanym przez trynitarzy, iż Duch Święty jest osobą. Co najmniej powinno się przyznać, że tekst ten nie mówi tego bezpośrednio lub w znaczeniu pośrednim. Myśli te są przypisane temu tekstowi z powodu dwukrotnego powtórzenia słowa *święty* w tym wersecie. Powinniśmy tutaj zauważyć, że w wersecie 1 i 8 występuje słowo *adonai* w tekście masoreckim, lecz dr Ginsburg wykazuje, iż właściwym słowem jest *Jehowa*, co jest widocznie poprawne, ponieważ w. 8 pokazuje, iż to właśnie Jehowę zastępów widział Izajasz jak o tym mówi w. 1. Słowo

„nam” w w. 8 prawdziwie przedstawia Jehowę i Logosa, jako Przedstawiciela Jehowy, w sprawach tutaj prezentowanych, podobnie jak w 1 Moj. 1:28 w związku z stworzeniem.

Trynitarze są pewni, że mają dowód na Trójcę w Ewangelii Mateusza 3:18, 17 w związku z chrztem naszego Pana, ponieważ sądzą, że występują tu trzy osoby, które dlatego stanowią Boga w trzech osobach. Odpowiadamy, iż wymienione są tu trzy różne rzeczy, lecz tylko jedna z nich nazwana jest Bogiem; z dwóch pozostałych jedna jest nazwana Duchem Bożym, nie samym Bogiem, a druga nazwana przez samego Boga Jego Synem, nie Bogiem samym.

Innymi słowy, trynitarze przypisują temu wersetowi swoje myśli w przeciwieństwie do tego, o czym on istotnie mówi. Pytają oni: czy werset ten nie wymienia trzech osób? Odpowiadamy, nie! tylko dwie osoby są tu wymienione; natomiast trzecia rzecz, nie będąca osobą, jest nazwana Duchem Bożym, który, oczywiście, nie może oznaczać ducha będącego w Bogu, który sam jest duchem (Jana 4:24), lecz znaczy tu Jego moc, przez którą Jezus był spłodzony do synostwa Bożego i pomazany (Dz. Ap. 10:38).

Fakt, iż Jezus był wówczas spłodzony przez Bożego Ducha, moc, dowodzi, po pierwsze, że On jest Synem Bożym, nie samym Bogiem; po drugie, dowodzi, że On nie jest Bogiem, ponieważ Bóg sam jest bez początku, stąd nie mógł być spłodzony, a syn jest młodszy od ojca; po trzecie, dowodzi, iż On nie jest Bogiem, ponieważ Bóg nie potrzebuje niczego do wykwalifikowania Go do służby, natomiast pomazanie Jezusa wykwalifikowało Go do Jego służby.

Niektórzy trynitarze wskazują na Mat. 12: 31, 32: „Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono”.

Trynitarze dowodzą, że ponieważ Jezus jest osobą, przeciw której jest popełniany grzech, dlatego Duch Święty musi być osobą, przeciw której popełniany jest grzech i przeciw której grzechy są o wiele gorsze od grzechów przeciw Jezusowi. Zdaje się, że w ten sposób czynią Ducha Świętego osobą o wiele ważniejszą od Jezusa! Ale oni nie rozumieją sprawy. Wszystkie grzechy będące skutkiem Adamowej słabości i nieświadomości są przebacalne na podstawie zasługi okupu Jezusa, lecz grzechy przeciw światłu i znajomości, będące rozmyślnymi grzechami (lub rozmyślnością w grzechach mieszanych), są grzechami przeciw Duchowi Świętemu, lecz nie jako osobie. Jak już zauważono, Duch Święty jest świętym usposobieniem Boga w Nim samym, w Jezusie i w Jego prawdziwym ludzie. Grzeszący rozmyślnie grzeszy przeciw temu świętemu usposobieniu a nie przeciw Duchowi Świętemu jako osobie (szczegóły w BS, Nr 318).

PRZEMIENIENIE I WIELKIE POSŁANIE

Niektórzy trynitarze myślą, że przemienienie Jezusa (Mat. 17:1—9) jest dowodem istnienia Trójcy. Ojciec i Syn z pewnością są wymienieni, jako odrębne osoby, lecz nie ma tutaj jakiegokolwiek wzmianki o Duchu Świętym jako osobie lub w innym znaczeniu. Obłok jasny nie jest żadnym objawem Ducha Świętego. Przemienienie było *widzeniem* (w. 9), które, jak nam powiedziano, miało do czynienia z mocą i drugim adwentem Jezusa (2 Piotra 1:16—13), w związku z Jego nadchodzącym Królestwem (szczegóły w BS, Nr 390).

Ewangelia Mat. 28:19: „Chrzcząc je w [*do*, (czegoś — wnętrza, środka), *na*, zgodnie z greckim tekstem i właściwym przekładem ASV i Rotherhama] imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”, gest przez trynitarzy cytowana z dużą dozą pewności, szczególnie w błędnym tłumaczeniu KJV fragmentu „w imię” itd., jako dowodu na istnienie Trójcy i tego, że Duch Święty jest osobą, ponieważ twierdzą, iż chrzczyć w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego oznacza postawienie ich na równi, a to dowodzi ich równości i zarazem istnienia Trójcy, stąd jest tylko jeden Bóg, który, argumentują, dowodzi, że Duch Święty jest osobą.

Na to odpowiadamy, po pierwsze, że trynitarze opierają swoją myśl na błędnym tłumaczeniu, „to, imię Ojca” itd. Po drugie, nawet gdyby przyjąć błędne tłumaczenie jako poprawne, niekoniecznie wynikałoby, iż upoważnienie udzielone przez trzech oznaczałoby równość tych trzech, ponieważ często, na przykład, zwycięski dowódca, dyktując warunki kapitulacji, powie: „Działam w imię mojego kraju, mojego rządu i naczelnego dowództwa”, a to nie znaczy, że te trzy rzeczy są sobie równe.

Argument na korzyść Trójcy i Ducha jako osoby zawisa w próżni, gdy zrobione jest poprawne tłumaczenie. W wyrażeniu, „chrzcząc je *do* imienia Ojca i Syna i Ducha Świętego”, Jezus dawał ludowi Bożemu polecenie pomagania braciom w zanurzaniu się na [do] podobieństwo charakteru Ojca, Syna i Ducha Świętego, ponieważ jednym ze znaczeń słowa *imię* jest charakter (Ps. 8:2; 22:23; 33:21; 111: 9; Dz. Ap. 15:14, 17; Ob}; 2:17; 3:5; 13:16, 17; 15:4; 16:9; 17:5; 22:4). To jest oczywiste znaczenie słowa w tym wersecie, ponieważ wielką misją Kościoła jest budowanie braci na podobieństwo charakteru Boga, Chrystusa i Ducha Świętego (Efez. 4:11-13).

Tak jak Syn rozwijał podobieństwo charakteru Boga, powinniśmy i my czynić, ponieważ Kościół ma rozwijać podobieństwo charakteru Boga, Chrystusa i Ducha. Lecz ktoś może zapytać, dlaczego chrzczyć braci na podobieństwo charakteru Ducha w dodatku do podobieństwa charakteru Ojca i Syna, jeśli nie są Trójcą a Duch Święty nie jest osobą? Odpowiadamy: najpierw ten tekst pokazuje, że trzy podobieństwa charakteru są wymienione a nie jedno, ponieważ je rozróżnia, „w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”.

A więc występuje różnica, ponieważ Ojciec

ma większy charakter od charakteru Syna a Syn ma większy charakter od charakteru Ducha Świętego, gdyż Duch Święty w tym wersecie oczywiście znaczy usposobienie Boga w Kościele. Wyrażenie to nie znaczy tutaj Ducha Świętego jako usposobienia Ojca, ani usposobienia Syna, lecz ono odpowiada znaczeniu Ducha Świętego istniejącego w prawdziwym ludzie Bożym, gdyż charakter lub usposobienie ludu Bożego, chociaż podobne do Boskiego i Chrystusowego; jest niższe jako charakter w porównaniu z charakterami Obu.

Powinniśmy pamiętać, iż dodatkowo do ochrzczenia w Boga i w Chrystusa, wierzący byli chrzczeni w Kościół (1 Kor. 12:13; Rzym. 6:3, 5; Kol. 3:3; Jana 17:21; 1 i 2 Tes. 1:1). Dlatego Wielkie Posłanie (Mat. 28:19), między innymi rzeczami, poleca nam pomaganie braciom i siostram w przystosowywaniu ich charakterów do charakteru Boga, Chrystusa i wiernego ludu Bożego a to pokazuje, iż doktryna o Trójcy nie jest sankcjonowana w tym wersecie a Duch Święty nie jest osobą.

EWANGELIA JANA 14:17, 26; 15:26;

16:7, 8, 13—16 NIE MÓWI O TRÓJCY

Trynitarze starają się również udowodnić swoje poglądy, że Duch Święty jest osobą, odwołując się do faktu użycia zaimków rodzaju męskiego w Ewangelii Jana 14:17, 26; 15:28; 18:7, 8, 13—15. Odpowiadamy:

(1) Trynitarscy tłumacze w sposób sekciarski okazali tendencyjne poparcie temu tematowi w Ewangelii Jana 14:17, gdzie w greckim tekście wszystkie zaimki odnoszące się do Ducha Świętego są rodzaju nijakiego, w Ewangelii Jana 14:26, gdzie jeden z dwóch jest rodzaju nijakiego, w Ewangelii Jana 15:26, gdzie jeden z trzech jest rodzaju nijakiego i w Ewangelii Jana 16:7, 8, 13—15, gdzie głównie są one rodzaju męskiego i w innych przypadkach, w których rodzaj nie został definitywnie wyrażony, ponieważ w użytych formach rodzaj męski i nijaki jest jednakowy.

(2) To rodzi pytanie, dlaczego ta różnica? Odpowiedź na to pytanie wskaże, jaki jest nasz drugi pogląd na ten przedmiot. Zróżnicowanie wynika z faktu, iż w gramatyce greckiej rodzaj nie jest uzależniony od występowania płci i jej różnicy jak w języku angielskim, lecz od końcówek rzeczowników bez względu na obecność lub nieobecność płci w znaczeniu wyrazu, na przykład, greckie słowo pocieszyciel jest *parakletos*, które jest rodzaju męskiego, ponieważ jest rzeczownikiem kończącym się na os. Wszystkie rzeczowniki z takim zakończeniem, z rzadkimi wyjątkami, są rodzaju męskiego, natomiast greckie słowo duch, *pneuma*, jest rodzaju nijakiego, ponieważ jest rzeczownikiem z końcówką *ma*. Zaimki w tekście greckim rozważanych wersetów, odnoszące się do *parakletos*, są zawsze rodzaju męskiego, natomiast odnoszące się do *pneuma* są zawsze rodzaju nijakiego. Powód tego jest następujący: zaimki w języku greckim muszą zgadzać się, między innymi zależnościami, pod względem rodzaju z rzeczownikami, do któ-

rych się odnoszą. Dlatego właściwie są rodzaju męskiego w języku greckim, gdy odnoszą się do *parakletos* i właściwie są rodzaju nijakiego w języku greckim, gdy odnoszą się do *pneuma*.

I dlatego (3) z rodzaju zaimków użytych w związku z tymi dwoma słowami nie możemy wnioskować w taki lub inny sposób czy Duch Święty jest osobą, czy nie. To musi być rozpoznane z nauk wszystkich części Pisma Świętego używających terminu Duch Święty. Nasze badanie z pewnością dostarczyło nam licznych dowodów, że Duch nie jest osobą. Trynitarscy tłumacze znają powyższe reguły gramatyczne, jednak widocznie w swym sekciarstwie, którego zwykle trzymali się niewątpliwie uczciwie, okazywali skłonności do faworyzowania tekstów odpowiadających ich poglądom.

Zgodnie z powyższym zaimki rodzaju męskiego w Ewangelii Jana 14:17, 26; 16:7, 8, 13—15 nie dowodzą, że Duch Święty jest osobą, podobnie jak zaimki rodzaju nijakiego w tych wersetach, nie dowodzą, iż Duch Święty nie jest osobą. Zatem walka prowadzona przez trynitarzy na tej podstawie, że zaimki rodzaju męskiego użyte w tych wersetach wskazują, iż Duch Święty jest osobą, całkowicie skazana jest na klęskę. Jednak, ze względu na zwyczaj (w języku angielskim — przypis tłumacza) określania rzeczy wyrażających moc zaimkami rodzaju męskiego a rzeczy delikatnych — zaimkami rodzaju żeńskiego, często odnosimy się do Ducha Świętego przez zaimek rodzaju męskiego, lecz to nie znaczy, iż jest on osobą. Jednak tutaj odnośnienie się do Ducha Świętego wyrażone jest zaimkami rodzaju nijakiego podkreślając, dla jasności, kontrast z błędem zwalczanym w tym temacie [więcej informacji na temat greckiego tekstu tych wersetów znajduje się w suplemencie do książki *Pojednanie* (Ter. Pr. '77, str. 68)].

WYRAŻENIE DUCH ŚWIĘTY W DZ. AP. 5:3, 4; 8:29; 10:38 ITD.

Trynitarze twierdzą, że w Dziejach Apostolskich 5:3, 4 znaleźli dowód, iż Duch Święty jest Bogiem: „Rzekł Piotr; Ananiaszu! przecze szatan napełnił serce twoje, abyś kłamał Duchowi Świętemu? ... Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu”. Rozumują następująco: kłamanie Duchowi Świętemu jest kłamaniem Bogu. My również twierdzimy, iż kłamanie Duchowi Świętemu jest kłamaniem Bogu, lecz zaprzeczamy, aby Duch Święty był Bogiem. Ilustracja to pokaże: Cokolwiek ktoś czyni, na przykład, jednemu z angielskich sędziów królewskich pełniącemu urząd sędziowski, który działając w tym charakterze jest przedstawicielem króla, czyni to królowi, lecz kto mógłby powiedzieć, że ten sędzia jest królem?

Podobnie Ananiasz kłamał Piotrowi, który działając w tych okolicznościach, jako Apostoł, przedstawiciel Boga, nie tylko był wówczas narzędziem świętej mocy Boga, ale również uczestnikiem serca, umysłu i woli Boga, Bożego Świętego Ducha, usposobienia. Dlatego

kłamał Duchowi Świętemu a ponieważ Duch Święty jako moc i usposobienie Boga w Piotrze przedstawiał w tej sytuacji Boga, więc Ananiasz, kłamiąc przedstawicielowi Boga, kłamał Bogu. Z tego powodu tekst ten nie wykazuje, iż Duch Święty jest Bogiem.

Również werset w Dz. Ap. 8:29 nie dowodzi iż Duch Święty jest osobą. Czytamy: „I rzekł Duch Filipowi”. Boskie usposobienie w Filipie wzbudziło w nim pragnienie do wygłoszenia świadectwa urzędnikowi etiopskiemu. To samo usposobienie w Apostole Pawle i możliwie Boska moc oraz opatrności powstrzymały go od pójścia do Azji (Dz. Ap. 16:6). To usposobienie w nim i w innych świadczyło, że oczekiwało go prześladowanie w każdym mieście (Dz. Ap. 20:23), natomiast moc i usposobienie według biblijnego postanowienia (Dz. Ap. 14: 23) uczyniło starszych w Efezie nadzorcami (Dz. Ap. 20:28).

Werset podany w Dz. Ap. 10:38 wymienia Boga, Jezusa i Ducha Świętego. (Trynitarze odwołują się do każdego tekstu, w którym Bóg, Jezus i Duch są wzmiankowani, jako do rzekomych dowodów swej teorii — jaskrawy sofizmat!). Nie ma tu jednak niczego, co by wskazywało, że Bóg i Jezus są tą samą istotą lub dwiema częściami tej samej istoty. Raczej fakt, iż Bóg pomazał Jezusa pokazuje, że *On jest większy od Jezusa*, co Jezus wielokrotnie potwierdzał mówiąc, na przykład, w Ewangelii Jana 14:28, „Ojciec mój większy jest niż ja”. Dalej, nie ma żadnej wzmianki w Dz. Ap. 10:38 o Duchu Świętym będącym inną osobą lub istotą. Inaczej, tekst ten pozostaje w zupełnej zgodności z nauką, iż Duch Święty jest usposobieniem Boga, *ponieważ Duch Święty został użyty jako obrazowy olej pomazania*.

RZYM. 8:11; 15:30 NIE MÓWI O TRÓJCY

Niektórzy trynitarze używają Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian próbując udowodnić, że Ojciec, Syn i Duch Święty łącznie mieli udział we wzbudzeniu Jezusa z martwych a to dowodzi o Trójcy. Jednak badając Rzym. 8:11 nie znajdujemy tej myśli. Werset ten nie mówi, iż duch wzbudził Jezusa, lecz raczej, „Jeśli Duch [moc] tego [Duch Jehowy, nie Duch Sw.], który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych [Jehowa] ożywi i śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka”. Dlatego więc twierdzenie trynitarzy oczywiście jest błędne.\

Rzym. 15:30 jest prezentowany jako dowód, że Duch Święty jest trzecią osobą Trójcy, ponieważ przedstawia Apostoła Pawła, gdy prosi swych chrześcijańskich braci, „przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha”, aby łącznie usiłovali modlić się za niego. Jednak on nie poruczał się miłości trzeciej osoby Trójcy, raczej odwoływał się on do ich własnej miłości do Ducha, którym jest usposobienie Boga w Nim samym i w innych. W 2 Tes. 2:10 Paweł mówi podobnie o niektórych osobach, które nie przyjęły „miłości prawdy”.

**ZBADANIE 1 KOR. 12:4-6;
2 KOR. 13:13; EFEZ. 4:30**

Fragment 1 Kor. 12:4—6 również nie naucza i nie zawiera w sobie myśli o Trójcy, chociaż trynitarze przyjmują go za dowód swej doktryny. Używający go do nauczania Trójcy mówią, iż w. 4 odnosi się do Ducha Świętego, co jest prawdą, i że w. 5 odnosi się do Jezusa, co również jest prawdą. Jednak zauważmy, że w. 4 nie nazywa Ducha Bogiem, ani w. 5 nie nazywa Jezusa Bogiem, lecz jedynie Ojciec, z tych rzeczy wymienionych w ww. 4—6, nazwany jest Bogiem w w. 6. Odwrotnie, w. 5 nazywa Jezusa Panem w przeciwieństwie do w. 8 nazywającego Ojca Bogiem, co zbija doktrynę o Trójcy. Dlatego w ww. 5, 6 Syn i Ojciec są pokazani kontrastowo, pierwszy jako będący Panem (nie Jehową), drugi jako będący Bogiem. Stanowi to ten sam kontrast jaki znajdujemy jeszcze wyraźniej przedstawiony w 1 Kor. 8:6, gdzie Ojciec jest nazwany jednym Bogiem a Syn — jednym Panem. Kontrast występujący w obu fragmentach dowodzi, że Ojciec, a nie Syn, jest Wszechmocnym Bogiem. Dlatego 1 Kor. 12:4—6 odrzuca trynitarzką doktrynę.

Trynitarze oferują jako dowód swej doktryny apostołskie błogosławieństwo: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność [uczestnictwo] Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi” (2 Kor. 13:13). Tutaj ponownie widzimy, że wymienieni są Ojciec, Syn i Duch Święty, lecz zwróćmy uwagę, iż nie są oni przedstawieni, jako będący trzema osobami, chociaż są tu bez wątplenia dwie osoby a trzecia rzecz wymieniona nie jest osobą, jak to już zostało wykazane. Dalej zobaczymy, iż werset ten nie mówi, że są to trzy osoby będące jednym Bogiem. Przeciwnie, tylko Ojciec jest tu nazwany Bogiem. Ponownie, Jezus, zamiast być nazwany Bogiem, jest nazwany Panem. Tutaj znowu znajdujemy ten sam kontrast między Ojcem i Synem, jaki dostrzegliśmy w 1 Kor. 8:8 i w innych wersetach rzekomo udowodniających Trójcę. Ojciec jest tu nazwany Bogiem a Syn — Panem. Dlatego przeciwieństwo to dowodzi, że Syn nie jest Bogiem Wszechmocnym, lecz jest Nim tylko Ojciec. Stąd tekst ten odrzuca Trójcę.

Trynitarze cytują również Efez. 4:3—6 jako dowód swej doktryny. Chociaż Duch, Jezus i Ojciec są wymienieni w tym fragmencie, są jednak przedstawieni kontrastowo we wzajemnych stosunkach pokazujących, iż jedynie Ojciec jest Najwyższą Istotą. Zwróćmy też uwagę, że ten tekst ani nie nazywa Ducha „Panem”, ani „Bogiem”. Zauważmy jeszcze, że chociaż werset ten nazywa Syna jednym Panem (*adon* będąc ekwiwalentem różni się od Jehowy), nie nazywa Go jednym Bogiem, natomiast nazwa Bóg odnosi się do Ojca. Kontrasty w siedmiu zarysach chrześcijańskiej jedności — (1) jeden Duch, (2) jedno ciało, (3) jedna nadzieja, (4) jeden Pan, (5) jedna wiara, (6) jeden chrzest i (7) jeden Bóg — jasno dowodzą, iż żaden z pierwszych sześciu

nie jest Bogiem, ponieważ jest On siódmym zarysem naszej jedności (Jana 17:11, 21). Dlatego ten tekst odrzuca Trójcę.

Niektórzy trynitarze powołują się na Efez. 4: 3,0, „Nie zasmucajcie Ducha. Świętego”, próbując udowodnić, że Duch Święty jest osobą utrzymującą, iż tylko osoby mogą być zasmuczone. Lecz tak nie jest! Święte usposobienie w Bogu, Chrystusie, w innych i w człowieku samym może być i jest zasmucane, gdy on mniej lub więcej przestaje naśladować Chrystusa i ponownie wraca do życia w grzechu, błędzie, samolubstwie i światowości.

**1 PIOTRA 1:2; OBJ. 1:4, 5
NIE MÓWIĄ O TRÓJCY**

Trynitarze używają wersetu zapisanego w 1 Piotra 1:2 jako jednego ze swych dowodów. Zgodnie z ich metodą przypisywania swoich myśli każdemu wersetowi uważanemu przez nich za dowód popierający ich błąd, przypisują swoją myśl i temu wersetowi — *eisegesis*. Werset ten nie mówi, ani nie zawiera myśli, iż są trzy osoby, które stanowią jednego Boga. Przeciwnie, jedynie Ojciec jest tu nazwany Bogiem, natomiast Jezus jest nazwany Panem, zachodzi więc tutaj to samo zróżnicowanie, jakie zauważyliśmy w większości innych dowodów trynitarzy. Ponadto w. 3 zbija doktrynę trynitarzy, ponieważ bezpośrednio nazywa Najwyższą istotę „Bogiem, ... Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Dalej, słowo *Duch* w w. 2 oczywiście nie oznacza duchowej istoty, lecz nowe serce, umysł i wolę, spłodzone przez Boga (1 Jana 5:4), ponieważ Apostoł Piotr pokazuje jak jest dopełniany nasz z góry przewidziany wybór — „przez [w, w greckim tekście] poświęcenie Ducha”, w którym nowe serce, umysł i wola przechodzą uświęcający proces — a wybór ten jest czyniony w celu rozwijania właściwego posłuszeństwa i pokropienia krwią Jezusa Chrystusa, to znaczy, iż ludzka natura trwa w doświadczaniu usprawiedliwienia przez częste przypisywanie zasługi Jezusa na jej korzyść.

Również w podobny sposób trynitarze przypisują swoją myśl wersetowi Objawienia 1:4, 5, który ani nie mówi, ani nie zawiera myśli, iż są trzy osoby, które są Bogiem i stanowią Go. Niewątpliwie Bóg jest przedstawiony w wyrażeniu, „Który jest, i który był, i który przyjsć ma”, chociaż w tym wersecie nie występuje słowo *Bóg*. W wersetach 4, 5 jest On wyraźnie odróżniony od Jezusa Chrystusa. Gdyby doktryna trynitarzka była prawdziwa, Jezus byłby włączony we fragmencie „Który jest, i który był, i który przyjsć ma”, lecz wyrażenie „który był”, zawierając w sobie znaczenie Boskiej wieczności w przeszłości, nie może stosować się do Jezusa, ponieważ miał On początek i dlatego nie był wieczny (Kol. 1:15; Obj. 3:14).

Ponadto, w. 6 dowodzi, iż Jezus nie jest Bogiem, ponieważ Bóg tutaj jest nazwany Jego Ojcem (zobacz ASV). Greckie wyrażenie w KJV oddane „[bez przedimka] Bogu i Ojcu swemu” byłoby najlepiej przetłumaczone „[z

przedimkiem określonym w języku angielskim, odpowiednikiem greckiego] *właśnie* Bogu, Ojcu swemu". Dlatego Obj. 1:4—6 zaprzecza, aby Syn był Wszchemocnym Bogiem. Ten fragment Pisma Świętego w ogóle nie wymienia Ducha Świętego, stąd nie może być użyty jako rzekomy dowód Trójcy.

Siedem duchów Bożych w w. 4, zgodnie z jednym ze znaczeń słowa *duch*, przedstawia *nauki* (2 Tes. 2:2, 8; 1 Jana 4:1—3; 5:6; Obj. 19:10) Biblii: (1) doktrynalne, (2) etyczne, (3) obietnicze, (4) napominające, (5) prorocze, (6) historyczne i (7) typiczne. Przez nie, jak uczy w. 4, otrzymujemy łaskę i pokój. Ten fragment — podobnie jak wyrażone w życzeniach „łaska i pokój” na wstępie wszystkich pism apostołskich zawierających takie życzenia — absolutnie nie wzmiankuje, aby miały one pochodzić od Ducha Świętego, ponieważ wyraziciele życzeń podają, iż one pochodzą jedynie od Boga i Chrystusa a to odrzuca Trójcę.

W tej przydługiej rozprawie usiłowaliśmy przedstawić pozytywnie prawdziwy, biblijny stosunek między naszym miłującym Ojcem

Niebieskim i naszym drogim Panem Jezusem oraz pochodzącego od Nich Ducha Świętego. Jednak próbowaliśmy również zbić liczne rzekome dowody popierające błąd o Trójcy rozszerzany przez trynitarzy. Przekonaliśmy się, że podobnie jak Dagon, bóg Filistynów, nie mógł stać, lecz upadł nędźnie w obecności Boskiej skrzyni przymierza (1 Sam. 5), tak doktryna o Trójcy nie może się ostać, lecz pada sromotnie w obecności światła Boskiego Słowa świecącego w naszym dniu (Przyp. 4:18).

Ufamy, iż wielu otrzyma pomoc z tej rozprawy do zaprzestania swej działalności — przesadnego wywyższania naszego Pana — która niewątpliwie zasmuca Jezusa, któremu nie będzie już przypisywać równości i współwieczności z Ojcem, lecz będzie w ich sercach i umysłach przypisywać Jehowie biblijnie nauczane zwierzchnictwo. Obyśmy zawsze oddawali właściwie i zgodnie z biblijną nauką: „Siedzącemu na stolicy [Ojcu], i Barankowi [Jezusowi] błogosławieństwo, i cześć, i chwałę i siłę na wieki wieków” (Obj. 5:13)!

P '85, 50.

INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

„KSIĘGA ŻYWOTA” - DEFINICJA

Pytanie: Co to jest „księga żywota”?

Odpowiedź: Wyrażenie biblijne „księga żywota” jest użyte siedem razy (Filip. 4:3; Obj. 3:5; 13:8; 20:12, 15; 21:27; 22:19 — greckie słowo *xulon* tutaj użyte powinno być przetłumaczone jako *drzewo życia*; zobacz margines ASY oraz BT).

Nie marny myśleć o „księdze żywota” jako o wielkiej literalnej księdze. Aby lepiej zrozumieć, co oznacza wyrażenie „księga żywota”, powinniśmy najpierw zauważyć, że ogólnie mówiąc są dwie księgi życia — jedna dla wybranych i druga dla nie wybranych (Obj. 20:12). Według tego wersetu księgi (sześćdziesiąt sześć ksiąg Biblii) podczas Wieku Ewangelii są stopniowo otwierane dla zrozumienia przez lud Boży. Jest to Barankowa księga życia (Obj. 13:8), lecz w Tysiącleciu będzie otwarta (stanie się rozumiała) „druga księga ... księga żywota” (objawienia nowego przymierza). Ponieważ Biblia jest prawdziwym opracowaniem wielkich przymierzy Bożych, dwóch ksiąg życia, możemy więc ogólnie powiedzieć, że odnoszą się one do przymierza Abrahamowego, które obejmuje wszystko a szczególnie w swych zarysach potwierdzonych przysięgą (1 Moj. 12:3; 22:16—18) i do nowego przymierza, przymierza tysiącletniego (Jer. 31:31—34).

IMIONA ZAPISANE W „KSIĘDZE ŻYWOTA”

Pytanie: Co oznacza zapisanie imion w „księdze żywota”?

Odpowiedź: Czasem może to odnosić się do czyjejsz urzędowej działalności w ustalonym przez Boga planie (2 Moj. 32:33, 34), ale zazwyczaj oznacza, że czyjś charakter jest wpisany do przymierza przez wypełnienie jego zobowiązań. Przez to rozumiemy rozwój charakteru na podobieństwo Boże w harmonii z pewnym przymierzem, uzdolnienie kogoś do stania się uczestnikiem obietnic danego przymierza i ich realizacji.

Podczas wieku Ewangelii każdy, poświęcony lub poświęcona w czasie wejścia do wysokiego powołania, rozpoczynał wpisywanie swego charakteru do przymierza potwierzonego przysięgą, w zarysach przymierza Sary, w zarysach rozwijających Chrystusa, gdyż Chrystus, Głowa i członkowie Jego ciała, są antytypowym Izaakiem (Gal. 4:26, 28, 31). Niektórzy jednak zaniedbali kontynuowanie tego dobrego dzieła przez dopuszczenie, by grzech, błąd, samolubstwo lub światowość stanęły im na przeszkodzie do tego stopnia, że odpadli do Wielkiej Kompanii, do drugorzędnej wybranej klasy duchowej (Obj. 7:9—17). Tak więc, zostali wykreśleni ze swoich miejsc jako członkowie klasy Maluczkiego Stadka (Obj. 3:5). A jeśli byli niewiernymi jako członkowie Wielkiej Kompanii, zostali wymazani ze swoich stanowisk jako tacy oraz całkowicie z egzystencji, zmarli śmiercią drugą. Jeśli jednak byli wiernymi jako członkowie klasy Wielkiej Kompanii, zapisali swoje charaktery do tych niższych zarysów wyborczego przymierza duchowego reprezentowanego przez Rachelę.

Prawdziwie poświęcony i wierny lud Boży z czasów przed wiekiem Ewangelii — Staroży-

tni Godni (zobacz Żyd. 11, itp.) — zapisywał swoje charaktery do wyborczych ziemskich zarysów przymierza potwierdzonego przysięgą. A ci, którzy poświęcają się i stają się uczniami Chrystusowymi w czasie pomiędzy wiekami Ewangelii a Tysiąclecia, również wpisują swoje charaktery do ziemskich zarysów przymierza potwierdzonego przysięgą.

Wierni wybrani członkowie klasy Starożytnych i Młodocianych Godnych (Joela 2:28; zobacz Ter. Pr. '60, 52, 53), będą mieć wpisane swoje charaktery do duchowych, niebiańskich zarysów tego przymierza (Żyd. 12:23) na początku małego okresu a przy końcu tysiącletniego pośredniczącego panowania i ostatecznie staną się duchowymi istotami w niebiańskiej sferze Królestwa.

Oni są wśród anotypowych pierworodnych (Lewitów) wieku Tysiąclecia, którzy nie mieli udziału w ziemi (2 Moj. 12:11-13, 21-23, 27; 13:1, 2, 11—15; 4 Moj. 3:40—51). Tak więc, wszystkie wybrane klasy będą ostatecznie mieć wpisane swoje charaktery do wszechobjmującego przymierza Abrahamowego, do jednego lub drugiego z jego wyborczych zarysów. Oni rzeczywiście mogą się radować, tak jak Jezus powiedział z tego, iż „imiona wasze napisane są w niebiesiach” (Łuk. 10:20).

W Tysiącleciu, podczas pośredniczącego panowania Chrystusa, *quasi*-wybrani i nie wybrani, klasa restytucyjna, będą rozwijać swoje charaktery na podobieństwo Chrystusowego w harmonii z nową „księgą żywota”, z objawieniami nowego przymierza (które wówczas będą dane), jeśli otrzymają życie wieczne na ziemi. W miarę jak będą czynić coraz większy postęp na gościńcu świątobliwości (Iz. 35:8—10), będą symbolicznie zapisywać swoje imiona w drugiej „księdze żywota” — wpisując swoje charaktery w nowe przymierze przez wypełnienie warunków tego przymierza. Imiona klasy kozłów (Mat. 25:41—46), tych którzy umrą śmiercią drugą, oczywiście będą wykreślone z tej tysiącletniej „księgi żywota”.

„Księga żywota” dla wszystkich poświęconych Bogu z okresu przed tysiącletnim pośredniczącym panowaniem jest wymieniona w prorocztwie Mal. 3:16 jako „księga pamiątki” napisana przed obliczem Jehowy „dla [1] bojących się [uwielbiających najpełniej] Pana i [2] myślących o imieniu jego [Jego charakterze itp.]”, dla tych, którzy [3] „rozmawiali o tym ... każdy z bliźnim swoim”. Usiłujmy wszyscy wiernie naśladować Chrystusa w wypełnianiu przymierza poświęcenia, włączając te trzy rzeczy, abyśmy faktycznie mogli być uznani przez naszego Niebiańskiego Ojca za Jego własność, za Jego klejnoty, za Jego synów, którzy Mu służą i których On traktuje ze szczególną ojcowską troską (w. 17); którzy będą zaliczeni do godnych udziału w tych wielkich błogosławieństwach w dziele sądenia i naprawiania w nadchodzącym tysiącletnim pośredniczącym panowaniu (w. 18; Ps. 72:7; 37:9; Mat. 25:31—46)!

DO JAKIEGO CZASU ODNOSI SIĘ OBJ. 22:19?

Pytanie: Czy Obj. 22:19 ma zastosowanie do wieku Ewangelii czy do wieku Tysiąclecia?

Odpowiedź: Ten werset zawiera ostrzeżenie, które ma zastosowanie podczas całego wieku Ewangelii i będzie miało zastosowanie również w wieku Tysiąclecia. Powyżej wykazaliśmy, że greckie słowo *xulon* przetłumaczone tutaj jako księga w wyrażeniu „księga żywota”, powinno być przetłumaczone słowem drzewo. W Obj. 2:7 „drzewo żywota” odnosi się do obfitych błogosławieństw, w których ma udział klasa Chrystusowa. Rzesze rodzaju ludzkiego mają drugie drzewo albo gaj życia (Obj. 22:2; Epiphany Studies ..., tom 17, str. 427), w którym będą mieli swój udział. Wobec tego ostrzeżenie to odnosi się do obu wieków.

W WIEKU EWANGELII NIE MA NAWRÓCENIA ŚWIATA

Pytanie: Czy Pismo Święte naucza, że chrześcijanie powinni spodziewać się, iż nawrócą świat w tym wieku Ewangelii lub Kościoła przed powtórna obecnością Jezusa?

Odpowiedź: Nie. Niektórzy ewangeliści i inni, twierdzący, że Chrystus nie przyjdzie po raz drugi dopóki świat nie będzie nawrócony, podają na dowód Ew. Mat. 24:14 „I będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A wtedy przyjdzie koniec”. Lecz Jezus nic tu nie mówi o nawróceniu świata. On tylko powiedział, że miała być głoszona Ewangelia po całym świecie (porównaj Dz. Ap. 1:8) „na świadectwo” przed końcem tego wieku. On nic nie mówił o tym, jak *to świadectwo będzie przyjęte i ilu się nawróci*. Już wiele lat temu sprawozdania towarzystw biblijnych wskazywały na to, że Ewangelia została ogłoszona w każdym języku na świecie (choć nie w każdym dialekcie).

Niektórzy na dowód nawrócenia świata w wieku Ewangelii podają słowa Jezusa z Ew. Mar. 16:15 „Idąc na wszystkie świat, każcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. Rzeczywiście, tutaj jak i w innych ustępach, Jezus mówi swoim naśladowcom, aby głosili dobrą nowinę wszystkim, tam gdziekolwiek będą mieć taką sposobność, lecz tutaj On wcale nic nie mówi o tym, jak *to głoszenie będzie przyjęte i ilu się nawróci*.

Niektórzy na dowód nawrócenia świata w wieku Ewangelii podają słowa Boże do Jezusa w Ps. 110:1 „Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich”. Twierdzą oni, że Jezus w niebie siedzi na tronie dotąd, dokąd dzieło poddawania wszystkich rzeczy, nawrócenia świata, nie będzie dokonane dla Niego przez Kościół. Lecz wyrażenie „prawica” nie odnosi się tutaj do zajmowanego stanowiska, ale raczej do posiadanej mocy (Mat. 26:84), autorytetu (Mat. 28: 18) i władzy, które Jezus zawsze będzie posiadał jako następny po Ojcu, bez względu na rodzaj Jego działalności.

Biblia jasno nam wskazuje, że *gdy Jezus*

przychodzi w swojej drugiej obecności ..rozniewały się narody” (Obj. 11:18) i dalekie będą one od nawrócenia się, że wówczas Jezus i Jego Kościół pokruszą je jako naczynia garncarskie, podporządkują sobie i będą nad nimi panować laską żelazną (Ps. 2:8, 9; Obj. 2:26, 27), i że wówczas „On musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego” (1 Kor. 15:23—25), a tak On podporządkuje sobie wszystkie rzeczy (Filip. 3:21).

Statystyki pokazują w sposób oczywisty, że świat obecnie nie jest nawrócony. Dane statystyczne za rok 1888 wskazywały, że ludność świata była szacowana na miliard czterysta dwadzieścia cztery miliony, włączając w to osiemset pięćdziesiąt sześć milionów (około siedemdziesiąt dwa procent) pogan, licząc tych wszystkich, którzy nie są Żydami, ani chrześcijanami lub muzułmanami, ale poganami (zobacz *Boski plan wieków*, str. 24—28). Odpowiednie statystyki sporządzone na początku lat osiemdziesiątych XX wieku ustalają liczbę ludności świata na cztery miliardy czterysta czternaście milionów dziewięćset tysięcy, włączając w to trzy miliardy czterysta siedemnaście milionów czterysta tysięcy (ponad siedemdziesiąt siedem procent) pogan [zobacz *World Almanac* (Almanach świata) z roku 1982 i *Encyclopedia Britannica* (Encyklopedię Brytyjską) z roku 1981]. Liczba ludności umierającej bez wiedzy o Chrystusie w 1886 roku była oceniana na sto tysięcy dziennie. Obecnie jest o wiele więcej.

WYBORCZE DZIEŁO BOŻE W WIEKU EWANGELII

Pytanie: Skąd wiemy, że dzieło Boże wieku Ewangelii miało być dziełem *selekcji* a nie dziełem *nawrócenia świata*?

Odpowiedź: Wiele ustępów Pisma Świętego wskazuje, że dzieło Boże w wieku Ewangelii miało być i było dziełem *selekcji*, pracą wybierania spośród rodzaju ludzkiego przed tysiącletniego nasienia (dzieci) Abrahamowego, tych którzy wytrwale praktykowali wiarę, tak jak Abraham (Rzym. 4:1—25). Za pośrednictwem tego nasienia, w nadchodzącym tysiącletnim pośredniczącym panowaniu Chrystusa, Bóg będzie sądził i nawracał świat (1 Moj. 12: 3; 22:16—18; Gal. 3:8, 16, 29; Ps. 22:28—32; 72; 86:9; Iz. 2:2—4; 11:6—10; 25:6—9; 35; 65:17—25; Dan. 2:31—45; 7:11—27; Mich. 4:1—4).

Jezus podczas swej pierwszej obecności głosił poselstwo królestwa w celu dokonania dzieła *selekcji*, a nie dzieła *nawrócenia świata*. Celowo mówił On w przypowieściach „tym, którzy są obcymi”; „Aby patrzac patrzeli, ale nie widzieli, i słuchając słyszeli, ale nie zrozumieli, by się snać nie nawrócili, a byłyby im grzechy odpuszczone” (Mar. 4:11, 12; Mat. 13:10—17). Inaczej mówiąc, *Jezus celowo nie starał się wszystkich nawrócić*.

W wielkim poleceniu Jezus powiedział: „Idąc tedy, nauczajcie [*czyńcie uczniami*, zobacz mar-

gines ASV] wszystkie narody, chrzcząc je” (Mat. 28:19). Tutaj znowu wskazane jest dzieło *selekcji*, a nie uświolenie *nawrócenia świata*.

Dz. Ap. 3:19—21 wykazują, że podczas drugiej obecności Chrystusa nastąpią „czasy restytucji [*odnowienia ASV*] wszystkich rzeczy”. Ta restytucja wskazuje na nawrócenie świata, ale nie w wieku Ewangelii, lecz potem, w wieku Tysiąclecia.

Dz. Ap. 15:14—17 wskazują na Boskie dzieło *selekcji* w wieku Ewangelii w odniesieniu do niektórych z ludzi — „aby z nich wziął lud imieniowi swemu”. Potem, w pośredniczącym tysiącletnim panowaniu, nastąpi przywrócenie królestwa izraelskiego i ustanowienie zarządzeń w celu błogosławienia i nawrócenia „tych, co pozostali z ludzi [reszty, po wybraniu niektórych spośród nich w wieku Ewangelii]”. Nie ma tu żadnej wzmianki o nawróceniu świata w wieku Ewangelii!

Rzym. 8:19—23 wskazuje na tych, którzy zostali wybrani podczas Wieku Ewangelii, jako tych, „którzy mają pierwiastki Ducha”. Są oni wyraźnie pokazani jako oddzieleni od „stworzenia”, od rzesz ludzkości w ogóle, które otrzymają drugorzędne owoce Ducha w Wieku Tysiąclecia (Joela 2:28) i „będzie uwolnione z niewoli skażenia [od wyroku śmierci Adamowej]” do chwalebnej wolności dzieci Bożych. Innymi słowy, świat będzie nawrócony w Wieku Tysiąclecia a nie wcześniej.

Obj. 5:9, 10 wyraźnie opisuje Jezusa jako wybierającego swój Kościół w wieku Ewangelii, „żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu”. A dlaczego oni zostali wybrani spośród ludzkości? Aby mogli „Bogu naszemu być królami i kapłanami, i królować ... na ziemi”. Obj. 20:4, 6 mówi, że ci wybrani na królów i kapłanów „będą z nim królować tysiąc lat”. Oni nie będą królować jedni nad drugimi, ale będą królować nad ludzkością świata, będą błogosławić i nawracać nie wybranych w Tysiącleciu.

Można by podać więcej ustępów Pisma Świętego wskazujących, że po dziele wyboru wieku Ewangelii (zobacz *Epiphany Studies ...*, t. 17, pod tytułem *Millenium*) nastąpi nawrócenie świata w wieku Tysiąclecia, ale te przytoczone powyżej powinny wystarczyć.

Pamiętajmy o tym, że obecnie przy końcu wieku Ewangelii Bóg dokonuje szczególnego dzieła gromadzenia i tworzenia Jego klejnotów (Mal. 3:17; Ps. 50:5; Iz. 56:8). Niech każdy z nas stara się być świecącym światłem w tym ciemnym i złym świecie, wytrwale podtrzymującym Słowo Życia (Filip. 2:15, 16), ustnie lub słowem drukowanym, w celu wybrania wiele więcej klejnotów, których Pan poszukuje, jako przedtysiącletniego nasienia Abrahamowego, ale jednocześnie zdając sobie sprawę z tego, że obecnie nie jest czas na nawrócenie świata, lecz będzie podczas nadchodzącego tysiącletniego pośredniczącego panowania Chrystusa. BS '83, 70—71.